

# KURJER NOWOGRÓDZKI

WILNO, ZAMKOWA 2. Tel. 2-28.

**PRENUMERATA** miesięczna z odroczeniem do końca, lub z przesyłką pocztową 4 zł, w gromadzie 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 51518.

Opłata pocztowa znaczkowa ryczałtem. Redakcja reklamów nieanulowanych nie zwraca. Administracja nie wyciąga ani straszczy co do romansowania ogłoszeń.

**OENY OGŁOSZEŃ:** wiersz milimetrów 1-spaltowy w tablicie 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kreska reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczkowe o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tablicy i za tekstem 8-spaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do emisji. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Sugestia bliskich wrażeń

Mówi się często o potrzebie entuzjazmu. Ależ tak. Bez entuzjazmu trudno cokolwiek począć, a bez trwałego entuzjazmu nie ma mowy żeby cokolwiek dokończyć. Trzeba rozróżnić entuzjazm jednostki i entuzjazm tłumu. Często jeden od drugiego zależy. Rozentuzjowany mówca porwya za sobą tysiące. Może się dzieć naodwrot. Uczestnik zbiegowiska, przynięty ogólnym dreszczem choć by przyszł w całkiem innym za miarzę zaczyna szaleć wraz z otoczeniem. Tyle.

Przez dłuższy czas była moda rozgłaszać, że nowa burza wojenna zacznie się w Gdańsku. Generał Sikorski w „Kurjerze Warszawskim” przewidywał pucz hitlerowski w tym mieście. Psychozoolog ogarniał całą Polskę. Niewielu ludzi stawiło czoło psychozie. Młodzież urządziła rocznie grunwaldzkie. Słowem, antyniemiecki entuzjazm ponosił wbrew zimnym racjom, które w kilka lat później zalały „plomień” jednym chłusnięciem.

Pewien młody dziennikarz pojechał do Gdańska i ulegając masowej sugestji stworzył cykl reportażów, zawarty w książce pt. „Sarajewo, Szanghaj, Gdańsk”. Każda stronica tej książki drży przepowiadaniemi, że Gdańsk stanie się Sarajewem nowej wojny, że baccenie całej Europy powinno być wбите w ten punkt: w Gdańsk.

Nie chodzi mi o to, czy ów dziennikarz miał rację. Nie. Chodzi mi o fakt ściśle psychologiczny. O to poddanie się nastrojowi. W takim nastawieniu psychicznem niezgrabne słowo, rzuczone na dworc, rozmowa mało znacząca ze studentem niemieckim nabierają barwy ciemnej, syczącej, oburzającej do potęgi nienawisści rasowej, do wrzącego wulkanu. Zwykły szary chodnik z pospolicitych płyt betonowych staje się tylko zastęgią warstwą lawy, pod którą drży morze ognia i przedchodźnicy wyczuwają to drżenie. Takim zasu gestjonowanym przedchodźnikiem był autor książki „Sarajewo, Szanghaj, Gdańsk”.

Zanim przejdę do dalszych przykładów z życia tego zdolnego dziennikarza, zastanów się nad wypadkiem w związku z tem na pomnożenie siły i gotowości bojowej armji polskiej, tak pod względem wyposażenia technicznego jak i postawy moralnej. Konieczny jest dopływ wielkich środków finansowych. Jeśli wojsko nasze podąża naprzód i — jak dotychczas — nie odbiega pod względem owoceów swej pracy od armji państw wydających na te cele ogromne sumy to tylko dzięki energii i poświęceniu dzięki wspólnym wysiłkom kierownictwa i podkomendnych. Wojsko nasze pracuje wzorowo i może być przykładem dla całego narodu. Gdybyśmy tak pracowali w innych dziedzinach, związanych pośrednio z obroną państwa, moglibyśmy rychłej osiągnąć ten stan gotowości bojowej, do jakiego pragnęlibyśmy dojść.

Niedawno Izby Ustawodawcze uchwaliły jednolite ustawę o pożytku francuskiej na dobrożenie armji. Należy mieć nadzieję, że pożyteczna ta ulatwi pracę nad pomnożeniem naszej sprzętu wojennego, wzmacniając nasze siły obronne. Reszty winno doleżeć społeczeństwu, które daleko dowodów swej odrzeczności obywatelskiej. Przechodząc do cyfr preliminarza, referent podkreśla, że budżet tego resortu jest niewystarczający. Wszystkie możliwości oszczędnościowe zostały już wykorzystane, już choćby dotychczas, że zwiększenie wyposażenia, formowanie nowych jednostek, motoryzacja i t.p. musiały z kolei zwiększać

tysemity nie potrafiliby być. Tam się Zydzi stają narodem, zostają podniesieni do godności narodu. Tam przestają być pasyżem. Zachwycony dziennikarz zrozumiał to. Przywiózł do kraju dużo wrażeń, ale i dużo refleksyj. Jednak wrażenia górowały nad refleksjami i dlatego dziennikarz ów przedcił Żydów, przeszarżował w filosemityzmie, nie tracąc jednak oblicza sympatycznego dla całej młodzie, narodowej Polski. Jego filosemityzm darowano mu za antykomunizm.

W tych dniach „Dziennik Popularny” ogłosił wywiad z tym dziennikarzem, który przebywa w Walencji i nadsyła do Polski reportaż z wojny.

Co do tego wywiadu, odnosi się wrażeń, że jest on zlekka podkorygowany przez „Dziennik Popularny”.

Nie chce podkreślać, że zmiana przekonani jest rzeczą dopuszczalną. Głupota byłoby twierdzić, że człowiek od urodzenia do śmierci musi wyznawać to samo, bo nie dopuścilibyśmy wtedy takich rzeczy, jak nawrócenie, rozgrzeszenie, zmiana trybu życia. Mnie problem, o którym piszę, interesuje wyłącznie z punktu widzenia psychologicznego. Dlatego też za najwięcej nieszczęsny uważam, że autor „Sarajewo, Szanghaj, Gdańsk” autor „Palestyna poraż trzeci”, autor reportażu hiszpańskich w „Wiadomościach Literackich” — Ksawery Pruszyński, pojechał nie do

Burgos, lecz do Madrytu. Być może, że, że złożyły się tu przyczyny materialne. Łatwiej było się dostać wówczas na terytorjum „legalnego” rządu, aniżeli na terytorjum rządu narodowego Hiszpanji. Nie wchodzimy w to. Ksawery Pruszyński, entuzjasta, pełen fantazji i wyobraźni, został porwany rewolucyjnym nastrojem milicji ludowej, zapomniał i o polskiej racji stanu i o terrorze czerwonych pod wrażeńmi silnemi, z którymi stykał się bezpośrednio. huk dwunastki bomb w noc z 31 grudnia 1936 roku na 1 stycznia 1937 wydał mu się silniejszy, aniżeli palba do rozstrzelanych przez czerwony rząd bezbronných zakładników.

Ksawery Pruszyński jest entuzjastą, łatwo poddaje się nastrojom. Pamiętam jego płomienne podniecenie, gdy mówił o Berczie Kartuskiej. Pamiętam jego zapalony gódymsy walki przeciw zakłamanemu i subsydjownym organizacjom na terenie młodzieży akademickiej. Wcale mnie nie dziwi jego entuzjazm dla niedawnych wrogów, gdyż jego wyobraźnia rozpałała się do tego stopnia, że zapomniał o rzeczach, o których na chłodno napewno by pamiętał.

Gdy się ma przekonania mocarstwowe, a takie do niedawna Ksawery Pruszyński miał, trzeba na historię i na aktualne wydarzenia patrzeć z punktu widzenia imperjalizmu winnego państwa. Gdyby za przykładem „Robotnika” zwrócić do Ksawerego Pruszyńskiego pytanie:

— Czy jest zgodne z polską racją stanu, żeby na półwyspie Pirenejskim powstała sowiecka baza wojskowa w postaci republiki sowieckiej. —

Jestem przekonany, że Pruszyński odpowiedziałby:

— Nie jest zgodne.

Ale oprócz przesłanego mocarstwowych, które na granicę międzynarodowym są zawsze egoistyczne, są jeszcze inne. Hiszpanja z chwilą utrwalenia się rządów Azañy i Caballera automatycznie rozpałała się na trzy części. Hiszpanję, Katalonię i Biskaję. Grzebie w ten sposób wszystkie swoje marzenia o silnem państwie. Czołwkiem, który dąży do zjednoczenia Hiszpanji jest Franco.

Nie przypuszczam, żeby Pruszyński chciał, żeby Polska rozpałała się na Polskę, Śląsk, Ukrainę, Białoruś i Litwę. Onby chciał raczej współzycia w trochę szerszych granicach niż dzisiaj. Nie wiem, czy teraz aż do tego stopnia się zmienił, że porzucił te myśli, które dawniej zaszczepił w nim.

W każdym razie, każdy reportaż z Hiszpanji jego pióra jest dość dziwny. Nie dziwny jednak wtedy, gdy się zważy bogactwo wrażeń, oszalamiące młodego dziennikarza, psychikę tłumu, która się udziela i ten entuzjazm, latwozapalny entuzjazm, zamarcza jący óby bliskimi artylerjskimi wybuchów — czy Ksawerego Pruszyńskiego.

Konstanty Szychowski

## NA FRONCIE GRENADY

SEWILLA. Pat. Stacja radiowa donosi, że w prowincji Grenady wojska powstańcze posunęły się naprzód i zajęły wioski Alhama i Ventas de Zafarya biorąc do niewoli licznych jeńców i znaczne zapasy wojennego materiału.

RABAT. Pat. Stacja radiowa w Sewilli potwierdza dziś o godz. 13,30 wiadomości podane rano o tem, że wojska powstańcze posu-

nęły się naprzód o 34 km. w prowincji Grenada. W czasie tej operacji rozbito kolumnę wojsk rządowych, która straciła około 100 zabitych. Powstańcy zajęli licznym jeńców i zdobyli bogaty materiał wojenny. Zajęto następujące miejscowości: Escusa, Ocacim, Vente de Huelma. Alhama de Grenada.

## Generał Miaja stracił autorytet

RZYM, PAT. Agencja Stefani donosi z St. Jean de Luz, że autorytet generała Miaja, przewodniczącego komitetu obrony Madrytu, został bardzo podważony na skutek porażki wojsk rządowych w okolicach Cerro de Los Angeles, która przypisują faktowi, że generał rozpoczął akcję bez kontroli oficerów czołowych i popełnił wiele błędów.

Wojska powstańcze w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Malagi, uślużając otoczyć miasto i zmusić je do poddania. Do Hiszpanji napływają ciągle nowe oddziały wojsk rojalistów bez względu na wysiłki floty rządowej, zmierzające do uniemożliwienia transportu wojak. Nadchodzące obecnie oddziały, kierowane są na front Malagi.

## Następca tronu Rumunii operowany na ślepią kizkę

BUKARESZT, PAT. Urzędowo komunikuje, że następca tronu książę Michał został operowany na ślepią kizkę w nocy z 22 na 23 b. m. za poprzed-

niem telefonicznem zezwoleniem króla Karola. Wczoraj o godz. 12-tej stan książęcia był zadowalający. Jak wiadomo, książę Michał znajduje się we Florencji.

## Rykw aresztowany?

MOSKWA, PAT. Od wczoraj krąży w Moskwie uporzycywa pogłoska o aresztowaniu Rykwa. Kola oficjalne pogłoski tej nie potwierdzają, ani też jej

nie przeczą. Wczorajsze zeznania Piatakowa na niekorzyść Rykwa wskazują, że aresztowanie jego jest bardzo prawdopodobne.

# Budżet bez zastrzeżeń

WARSZAWA. Pat. Komisja budżetowa Sejmu rozważała wczoraj przed ministerstwa spraw wojskowych. Dłuższe sprawozdanie wygłosił

„Pos. Starzak”  
Mówca zaznaczył na wstępie, że wydarzenia ostatnich lat na forum międzynarodowem zmuszają nas do wycięnia wszystkich sił.

Położenie geopolityczne państwa każe nam zwracać baczną uwagę na stan przygotowań wojennych w innych państwach i w związku z tem na pomnożenie siły i gotowości bojowej armji polskiej, tak pod względem wyposażenia technicznego jak i postawy moralnej. Konieczny jest dopływ wielkich środków finansowych. Jeśli wojsko nasze podąża naprzód i — jak dotychczas — nie odbiega pod względem owoceów swej pracy od armji państw wydających na te cele ogromne sumy to tylko dzięki energii i poświęceniu dzięki wspólnym wysiłkom kierownictwa i podkomendnych. Wojsko nasze pracuje wzorowo i może być przykładem dla całego narodu. Gdybyśmy tak pracowali w innych dziedzinach, związanych pośrednio z obroną państwa, moglibyśmy rychłej osiągnąć ten stan gotowości bojowej, do jakiego pragnęlibyśmy dojść.

Niedawno Izby Ustawodawcze uchwaliły jednolite ustawę o pożytku francuskiej na dobrożenie armji. Należy mieć nadzieję, że pożyteczna ta ulatwi pracę nad pomnożeniem naszej sprzętu wojennego, wzmacniając nasze siły obronne. Reszty winno doleżeć społeczeństwu, które daleko dowodów swej odrzeczności obywatelskiej. Przechodząc do cyfr preliminarza, referent podkreśla, że budżet tego resortu jest niewystarczający. Wszystkie możliwości oszczędnościowe zostały już wykorzystane, już choćby dotychczas, że zwiększenie wyposażenia, formowanie nowych jednostek, motoryzacja i t.p. musiały z kolei zwiększać

wydatki na konserwację i utrzymanie oraz obsługę sprzętu i materiału. Na wzrost wydatków węglacyjnych wpływa też konieczność popierania niekiedy galezi produkcji idea w parze z zasadą samowystarczalności. Referent podkreślił tu wielkie wysiłki woj

skiego w kierunku tego przygotowania przemysłu.

Mówca przy okazji przypomina, że budżet armji jest jedynym, który zawsze wydaje się parlamentowi zbyt niski i który w każdej chwili posowiegotowi byłby powiększany.

## Stan zdrowia Ojca św.



Zdjęcie przedstawia Piusa XI-go, jeżdżącemu Nuncjusza Apostolskiego w Polsce mgr. Achillea Raffego, uczestniczącego w 1920 roku razem z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na ówczesnym placu Saskim w Warszawie w uroczystości odchodu rocznicy Powstańca Styczniowego. Uroczystość ta odbyła się przed 17 laty w dniu 21 stycznia.

CITTA DEL VATICANO. Pat. Ojciec święty spędził noc w spokojnym i rano obecny był na Mszy św., odprawionej w przyłętej do sypialni kaplicy. Po wycięciu prof. Milanego, Papież opłacił łóżko z zasłaniami w fotelu, który wysięmł do jednego z słońców, gdzie Ojciec święty udzielił audiencji. Po rozmowie z sekretarzem stanu Paolicim, Papież przyjął mgr. Gio-

vanni Castellani, biskupa Rodezji mianowanego wizytatorem apostolskim w Abisynji. Następnie na oddzielnych audyencjach podziękował ojciec święty przyjął kard. Padiabera, arcybiskupa Monachium i kard. Schmallego, arcybiskupa Kolonii. Papież spędził w słońce kilka godzin i udał się do swej sypialni dopiero po zachodzie słońca.

Referent z radością miał uchwaleć rządowi dotacji skarbu na FON, które w ciągu najbliższych lat 4 wyniosie 1 miliard zł.

Na zakończenie referent zaapelował do ogółu obywateli, by podjęli aktywne prace nad wytworzeniem u nas powołanego typu Polaka, w którym zanika granica między pojęciami obywatel — żołnierz a żołnierz — obywatel.

Po referacie członkowie komisji budżetowej na zaproszenie ministra spraw wojsk. udali się autobusami na Okęcie.

## Wydziałka członków komisji budżetowej do państwowych zakładów lotniczych na Okęcie

Na zaproszenie p. ministra spraw wojskowych w czasie przerwy w obradach komisji budżetowej członkowie komisji budżetowej i wojskowej Sejmu z pp. wiceprezami Sejmiku Miast i wiceprezami Sejmiku Miast na czele wzięli udział w wycieczce do Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęcie.

Wycieczka zwiedziła dokładnie fabrykę silników i fabrykę płatków PZL, zapoznając się z urządzeniami fabryki i przebiegiem ich produkcji.

Po posiedzeniu przemawiał minister sił zbrojnych

## Gen. Kasprzycki

który m. in. podkreślił konieczność mobilizacji wszystkich sił narodu na potrzeby, która gwarantuje zachowanie bytu państwa i zapewnia podstawę jego rozwoju. Zorientowanie wysiłku głównie na wzmożenie sił obronnych państwa stwarza wyraźne koniunkturę, „koniunkturę zbrojeniową”, która bez-

względnie wpłynę w swoisty sposób na wywięzienie życia gospodarczego.

Przypomina p. gen. „cytry, ilustrujące wyścig zbrojeń, budżety i kredyty nadzwyczajne, które mobilizują na ten cel inne państwa. Nie o setkach milionów, a o miliardach mówić się”.

„Z chwilą, gdy konieczność skierowania głównego wysiłku na dobrożenie Polski jest uznana, zostały podjęte przez rząd prace, aby zmobilizować nadzwyczajne pozabudżetowe środki”.

Zadanie, jakie stoi przed nami, jest bezwzględnie ciężkie, droga do celu jest jednak do przebycia. Jest to przecież droga bliższa i łatwiejsza, niż ta, którą odbylibyśmy wszyscy od czasu pierwszych walk i prac, a w szczególności my obaj z szanownym prezesem tej wysockiej komisji od chwili ćwiczeń mizernego plutonu strzelców — emigrantów przed wojną, na Mont Saleve pod Genewą do tej sali, gdzie obradujemy nad zmobilizowaniem dalszych setek milionów na obronę Polski już niepodległej”.

## Dyskusja

W dyskusji zebrał głos powstawił Walewski, Minberg, hr. Hutten — Czapski, Celewicz, Wagner i Szczepański, poczem po wykładaniu, udzieleniu przez p. min. gen. Kasprzyckiego, budżet został przyjęty.

Następne posiedzenie komisji 25 b. m. o godz. 10 rano. Na porządku obrad nowela do dekretu o lasach państwowych i ewentualnie, o ile czas pozwoli, rozprawa nad budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

—11—11—

## Plenarne posiedzenie Sejmu

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na środę, dnia 27 b. m.

### Projekt ustawy o zmianie rozporządzenia P. Przewodniczącego o rozdaniu miast

W dniu 20 b. m. został złożony w Sejmie przez p. H. Hutten... Ciepły projekt ustawy, zakazujący do rozważenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1937 roku...

## Odbiorniki fonoplastyczne Telefunken

MAJA USTALONA OPINIA APARATU O PIEKNIYM TONIE I DUZEJ PRECYZJI

RADIO TELEFUNKEN ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

### PROJEKT USTAWY O DOBRACH SKONFISKOWANYCH przez b. rządy zaborcze

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie zwrotu dóbr skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze... Projekt ustawy stanowiłby nie tylko wyłączenie z zakazu zabiorczych, ale także wyłączenie z zakazu zabiorczych...

### Wprowadzenia ghetta i spróbowanie oskarżenia domagając się zwrotu Un-wersytetu w Poznaniu

POZNAŃ. Na znak protestu przeciwko zamknięciu wyższych uczelni na uniwersytecie poznańskim... Wprowadzenia ghetta na wyższych uczelniach w Polsce...

### Spółka skrótny wartości 10 000 zł. na F. O. H.

Jak się dowiadujemy, zarząd firmy M. Komorowski i S-owie w Katowicach... Spółka skrótny wartości 10 000 zł. na F. O. H.

### Myślę o Nunie Młodziejowskiej

Myślę o Nunie Młodziejowskiej. Myślę o Wilnie. Nuna Młodziejowska - Szarekiewiczowa tak mocno i wyraziście wyryła swe imię w dziejach Wilna... Myślę o Wilnie. Nuna Młodziejowska - Szarekiewiczowa tak mocno i wyraziście wyryła swe imię w dziejach Wilna...

### WIRZY STOLIKI P. min. Michałowski miał pomógł Sensacyjna rozprawa o detracacji

Przed Sądem Okręgowym w Ostrawie stanął Kazimierz Mądry oskarżony o detracację 1.400.25 zł... Sensacyjna rozprawa o detracacji

### Woj. Grażyński w roli wychowawcy

Onegdaj odbyło się w Warszawie wielkie zebranie harcerskich instruktorów... Woj. Grażyński w roli wychowawcy

### 8 proc. dywidendy wypłaci Bank Polski

Na odbytym wczoraj posiedzeniu Rady Banku Polskiego wyznaczono... 8 proc. dywidendy wypłaci Bank Polski

### Czarny lis rzadkie trofeum myśliwskie

W ubiegły niedzieli w czasie polowań, urządzonych na terenie... Czarny lis rzadkie trofeum myśliwskie

### Królewna Juljana wróciła do zdrowia Filmowanie pary królewskiej

Po tygodniowym, studniowym wyleczeniu przebiegającym... Królewna Juljana wróciła do zdrowia

### Buty z Warszawy

Znany szewc warszawski p. E. Nie... Buty z Warszawy

### Nowe konserwy Senny pociąg Goethe

Na konferencji angielskiej Niezawiesznej Partii Pracy... Nowe konserwy Senny pociąg Goethe

### Ofiary „wspólnego frontu“

Przypatrując się tej sprawie od dwóch tygodni dni... Ofiary „wspólnego frontu“

### Wychowawcy system harcerski, opanujące się na psychikach zamierowianych młodzieży

Wychowawcy system harcerski, opanujące się na psychikach zamierowianych młodzieży... Wychowawcy system harcerski

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

### Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

Ale nie o to chodzi. Bo właśnie z dalszych zeznań Biernackiego dowiadujemy się... Osk. Gelman na czele bojówczy Z.Z.

### Biernacki „sypie“ oskarżonych

I oto ten sam Biernacki, który na pierwszym swym procesie walczył patetycznie... Biernacki „sypie“ oskarżonych

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wielki żałobnik nowopowstałej spółki jest angażowany nowych ludzi

Z aktorów ukazują się na gruncie... Wielki żałobnik nowopowstałej spółki

### Wywrotowcy czy prowokatorzy? Rewelacyjne błoto za kulisami „wspólnego frontu“ Z. Z. Z. i komunistów

nie będą powtarzał szczegółów aktu oskarżenia... Wywrotowcy czy prowokatorzy?

### Drugi dzień procesu ludzkiego

Jeżeli slymego Biernackiego, odczekując po nich jakowych rewelacji... Drugi dzień procesu ludzkiego

Zadowolony z kremu do golenia... Krem do golenia





RADIO ECHO

PZT

GOŚCI CZYTELNICZY

Jeszcze parę słów w sprawie żydowskiej

Uwaga Szan. Redakcji „Słowa” do moich Redakcji po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego...
Decyzja powyższa krzywdzi tysiące młodych przeważnie krakowskiej, porabiając jej możliwości pracy dla swej przyszłości i przyszłości Polski.

Co robić 5. p. Bolesławski w Polsce?
Rozmowa z Zb. Borkowskim
O niedawnym amarym, znakomitym reżyserze filmowym Ryszardzie Bolesławskim cytowanym wiele w prasie, w związku z jego ostatnimi filmami.

Edykt o pannach wileńskich
Starożytnie nasze cioci ki zawrę tak prawimy nam: „Pamiętaj, straż się męczyłszy! Męczyłaś, a przez drógę także następowała. Świątynia wigan-ka słów tak zgryźliwych jak chiński miecz i tak zjętyni srodek, jak tyko może być najtężna głowa domorożnego jankosa, co to w rekury za ojęz-żę wojował kide. Dowiadując się, że piosenka piosenka nawa. Nie chodź do tani szczytać bzu i nie wierz chłopcu jak pa...”

Widmo — Iwoniańska gładki buzi-ka ma, warzawianka przed tydzie-kiem nie była jedła, a przez drógę także pokicpowała, byleby tylko „Włosew-kiorko przy kapeluszu i najtężnie jed-żawie na lewą stronę, bo taka jej o-obecnie moda. Poznaniaczka znów na-nie bierze się spomy: ta wiotka i-żawie pastuskim futerkiem okryta, rękaw-ki podwija i na palenisk masło wy-żawca — widać wie dobrze, że męczy-żawca ohejnie i zawrę: „Je na kołnide-udo baranie i bitych w cięcie kołnide-udo dwieście...”

W roku pańskim 1627 miastu Wilno wydan przywilej: „Oto! — Wszem wozom i każdemu z osobą zabranio i-żawie, aby z miasta Wilna nikto-żawie nie wazył brzy gwałtem i wywo-żawie paniez akrotyczny”.

„Salachetny Wójci i sławetni Wil-ny przystąpił do sprawy miasta Wil-ny, przystąpił nam skargi i zawałowi swo-żawie miłnieniem i wszystkich obywateli, popożądli ciłowidnia miła naszego Wil-ny, że za zaproważ obywateli do-żawie i wyuzdania swawole ludu nie-żawie, którzy będą tak stawa mi-żawie, który od kołnoci kalciockie-żawie, od ludu szczytch w stan święty młodzię wstępując, za prawo je-żawie przyjął. — Panny szczytch, a czasami i-żawie dorosłe, jedne gromadnie na-żawie, drugie przez ludu swawolnych

zacy niepokój.
Zaczął mówić o Wimbledonie gwałtownie, gorąco.
— W przyszłym tygodniu doktor Erlar mnie wypuścił. Wte- dy musimy się natychmiast zwać do forsownego treningu. Billo. Zbyt dużo czasu zmarnowaliśmy. Do diabła! Wimbledon zapasem! — Na mnie możesz liczyć. Skoro tylko zechcesz, będę na rozkazy w dzień i w noc.
— Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze.
— Rozumiesz się. Erlar taki znakomity lekarz.
Ale z odejściem narzeczonej też myślił znów opadały mło- dego człowieka.
Co ja pocznę, gdy mnie zdają wypuszczą? Do Wimbledonu mogę być gościem przyszłego teścia, ale potem? Matce nie mo- że się dobrać do kieszeni. Sama ledwo ma co do uży włożyć.
Dotąd udało mi się utrzyć przed bezrobociem. W Bonn nie miałem siły i grał przez całą zimę. Dobrze czasy. Czemu stam- tąm odzyskałem? Ano, zachciało się człowiekowi szczęścia, chcia- łem być razem z moją dziewczyną. To się teraz miedzi.
Będę musiał dać ogłoszenie, czy gdzie nie potrzebują tre- nera na siatkę. Ba! Koszowna rzecz! Wydam ostatnie oszczęd- ności.
I z piśmieniem kiepsko! Nieszczęście nigdy nie przychodzi samo...
Praca pisarska zawodziła. Redern miał ostatnio pecha z kreslowymi sportowcami. Za często mu je zwracano.
Z agencji literackiej, dokąd w przystępie ostatecznej roz- paczy posłał kilka swoich prac, odpowiedziano otwarcie: Pió- ro lekkie i żrzące, owazem. To jest ważny warunek. Ale idee,

# Ziemianie województwa Poleskiego wobec zamknięcia U. S. B.

Zebrań okolicznościowo w dn. 19 stycznia 1937 r. w majątku Socha pow. drohiczyńskiego, ziemianie województwa poleskiego, niniejszym wyrażają ubolewanie z po- wodu decyzji Pana Ministra W.R. i O.P. zamknięcia Uniwersytetu im. Stefana Batoroego.

Decyzja powyższa krzywdzi ty- siące młodych przeważnie krakow- skiej, porabiając jej możliwości pracy dla swej przyszłości i przy- szłości Polski.

Czyżby Pan Minister nie znalazł- innej drogi załatwienia sprawy tak- bardzo bolesnej dla polskiej mło- dzieży akademickiej, zjadającej

**ZAKŁAD KRAWIECKI Antoni Łotysz**  
przeprowadził się z ul. Mickiewicza 22 na ul. 5-to Janką 3.  
Przyjmuję zamówienia na ubranie męskie i damskie według najnowszych modeli z własnych i powierzonych materiałów.  
SOLIDNIE I TANIO. TEL. 23 48.

Co robić 5. p. Bolesławski w Polsce?
Rozmowa z Zb. Borkowskim
O niedawnym amarym, znakomitym reżyserze filmowym Ryszardzie Bolesławskim cytowanym wiele w prasie, w związku z jego ostatnimi filmami.

Edykt o pannach wileńskich
Starożytnie nasze cioci ki zawrę tak prawimy nam: „Pamiętaj, straż się męczyłszy! Męczyłaś, a przez drógę także następowała. Świątynia wigan-ka słów tak zgryźliwych jak chiński miecz i tak zjętyni srodek, jak tyko może być najtężna głowa domorożnego jankosa, co to w rekury za ojęz-żę wojował kide. Dowiadując się, że piosenka piosenka nawa. Nie chodź do tani szczytać bzu i nie wierz chłopcu jak pa...”

Widmo — Iwoniańska gładki buzi-ka ma, warzawianka przed tydzie-kiem nie była jedła, a przez drógę także pokicpowała, byleby tylko „Włosew-kiorko przy kapeluszu i najtężnie jed-żawie na lewą stronę, bo taka jej o-obecnie moda. Poznaniaczka znów na-nie bierze się spomy: ta wiotka i-żawie pastuskim futerkiem okryta, rękaw-ki podwija i na palenisk masło wy-żawca — widać wie dobrze, że męczy-żawca ohejnie i zawrę: „Je na kołnide-udo baranie i bitych w cięcie kołnide-udo dwieście...”

W roku pańskim 1627 miastu Wilno wydan przywilej: „Oto! — Wszem wozom i każdemu z osobą zabranio i-żawie, aby z miasta Wilna nikto-żawie nie wazył brzy gwałtem i wywo-żawie paniez akrotyczny”.

„Salachetny Wójci i sławetni Wil-ny przystąpił do sprawy miasta Wil-ny, przystąpił nam skargi i zawałowi swo-żawie miłnieniem i wszystkich obywateli, popożądli ciłowidnia miła naszego Wil-ny, że za zaproważ obywateli do-żawie i wyuzdania swawole ludu nie-żawie, którzy będą tak stawa mi-żawie, który od kołnoci kalciockie-żawie, od ludu szczytch w stan święty młodzię wstępując, za prawo je-żawie przyjął. — Panny szczytch, a czasami i-żawie dorosłe, jedne gromadnie na-żawie, drugie przez ludu swawolnych

zacy niepokój.
Zaczął mówić o Wimbledonie gwałtownie, gorąco.
— W przyszłym tygodniu doktor Erlar mnie wypuścił. Wte- dy musimy się natychmiast zwać do forsownego treningu. Billo. Zbyt dużo czasu zmarnowaliśmy. Do diabła! Wimbledon zapasem! — Na mnie możesz liczyć. Skoro tylko zechcesz, będę na rozkazy w dzień i w noc.
— Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze.
— Rozumiesz się. Erlar taki znakomity lekarz.
Ale z odejściem narzeczonej też myślił znów opadały mło- dego człowieka.
Co ja pocznę, gdy mnie zdają wypuszczą? Do Wimbledonu mogę być gościem przyszłego teścia, ale potem? Matce nie mo- że się dobrać do kieszeni. Sama ledwo ma co do uży włożyć.
Dotąd udało mi się utrzyć przed bezrobociem. W Bonn nie miałem siły i grał przez całą zimę. Dobrze czasy. Czemu stam- tąm odzyskałem? Ano, zachciało się człowiekowi szczęścia, chcia- łem być razem z moją dziewczyną. To się teraz miedzi.
Będę musiał dać ogłoszenie, czy gdzie nie potrzebują tre- nera na siatkę. Ba! Koszowna rzecz! Wydam ostatnie oszczęd- ności.
I z piśmieniem kiepsko! Nieszczęście nigdy nie przychodzi samo...
Praca pisarska zawodziła. Redern miał ostatnio pecha z kreslowymi sportowcami. Za często mu je zwracano.
Z agencji literackiej, dokąd w przystępie ostatecznej roz- paczy posłał kilka swoich prac, odpowiedziano otwarcie: Pió- ro lekkie i żrzące, owazem. To jest ważny warunek. Ale idee,

# W terenie i na torach

**Dziś zebranie Tow. Łyżwiarzkiego**  
Zarząd Wł. Tow. Łyżwiarzkiego Zełgówskiego w pierwszym terminie pośle do wiadomości, że 24 stycznia (w niedzielę) r. b. odbędzie się Do- zwone Walne Zebranie w kancelarii szta- gawki w Parku Sportowym im. gen.

**O mistrzostwo Warszawy w hokeju**  
We czwartek wieczorem rozegrany został mecz hokeja lodowego o mistrzostwo Warszawy pomiędzy AZS i Polonią.

Mecz zakończył się zwycięstwem AZS 3:0. Wszystkie trzy bramki pa- dy w pierwszej tercji.

W drugim meczu Legia pokonała drużynę AZS w stosunku 1:0. Do finału o mistrzostwo okręgu we- szły drużyny AZS i Warszawianki.

**Szlakiem II Brygady Legionów**  
Zbliża się termin IV Marszu Nar- ciarskiego na Huculezynie szlakiem II Brygady Legionów, który będzie przebiegał z Rafajowej do Woro- chów przez Pantyr i trwać będzie od 11 do 14 lutego r. b.

Marsz ten o historycznym znacze- niu jest wyrazem przyjaźni, jaka zo- stała nawiązana między bojowca- mi Żelaznej Karpackiej Brygady i miejscową ludnością, której serdecz- ność i przychylność dla legionistów wyraziła się w formie zorganizowanej kompanii huculackiej.

Komitetowi organizacyjnemu mar- szu udało się uzyskać 66 proc. żużli kolejowej z indywidualnymi kartami uczestnictwa, których 10 dniowy ter- min ważności (10 — 21 lutego) daje sposobność do spędzenia kilku dni na nartach. Karty uczestnictwa w cenie po 3 zł. będą już wkrótce do naby- cia we wszystkich oddziałach Orbi- su.

**Stacja narciarsko-turystyczna na Kasprowym**  
W tych dniach została już komplet- nie wyposażona stacja turystyczno- narciarska na Kasprowym Wierchu. Wyposażenie stałej jest wyrazem naj- bardziej nowoczesnego komfortu i sa- mowolnym turystom wszelkiego wy- god.

**Tragiczny wypadek na nartach**  
STANISŁAWÓW. — W Kłusowic- Małym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Niejak Michał Malinowski, lat 15, w czasie jazdy na nartach upadł, nie ogląda z przyjemnością salono- wów nad wierzchołkami, kiedy budżet jej nie pozwala na kupno tych wszystkich pięknych rzeczy. Jak często, skutec- niejsze drobne zakupy, ogląda to i owo i zapomina, że już przecież największy kłopot, aby sprowadzić do domu i przygo- tować obiad.

**Która z Pań...?**  
Jest ich kilkanaście wyborych gatun- ków, a każda kosztuje tylko 20 groszy.
OFICJALNE DANE O RUCHU CUDZO- ZIEMCÓW NA IGRZYSKA OLIMPIJS- KIE

BERLIN. Niemiecki Urząd Statysty- czny ogłosił definitywne dane o ruchu cudzoziemców w czasie ostatnich igrz- ysk olimpijskich w Berlinie. Na igrzyskach olimpijskich przybyło ogółem 130.000 cudzoziemców, najwię- cz z Czechosłowacji (17.000).

styl na poziomie dyletanckim. Nic nowego, nic porwijającego. Krótko mówią: miły żrzący talencki, zaprawiony humorem. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa nic wybitnego pan nie stworzy. Nie możemy zechać do dalszych prób.

Redern zgłosił list i cisnął nim gniewnie o ścianę. Później słońca Anunajata podniosła go i położyła delikat- nie na półkę. Wyglądził papier, zadumał się nad wyrokami. Przepado. Nic z tego.

Na końcu jego drogi majaczyło nieodparcie biuro opieki społecznej.
Ze w tych warunkach zaryczył z Sybillą, było lekko i- myślnością nie do darowania.
Nic dobrego nie wychodzi, jeżeli chudopachotek wbie- sokie w głowę, że i jemu należy się trochę szczęścia w ramionach ukochanej.
Co będzie? Co będzie?
Stracił apetyt, nie sypiał. Wtedy gdy go umieszczono w- lecznicy, zamartwiając osuńsny się na dalszy plan. Był znępa- ny bólem, miał uspokajającą pewność, że kasa chorych za niego z- płać, dostawał dobre życie. Lecznica okazała się oazą, wytch- nieniem od trosk egzystencji, jakkolwiek ustrala posady trenera była kłęką. Ale optymizm młodości przewazył nad przygnia- tającym wrzaniem. Tak, wtedy było łąż. Choroba jest dla niektó- rych portem ucieczki przed zbyt wielkim złem, ale teraz trzeba było opuścić bezpieczną przystań i znów wyruszyć na burzliwe morze zdrowego życia z całą jego niepewnością, potrzebami i przeciwnościami. Tego się łąkał.

# Debata

**„Kurier Powszechny”**  
PROBLEM TAURYZMU W DZIENNIKARSTWIE WILEŃSKIM

W szesnastym tygodniu ukazał się w „Wiadomościach Literackich” mój list o Wilnie p. t. „Głód to w idzie- cię”, omawiający listopadowe wy- padki w Wilnie, błądzący Dema A- kademijskiego i rolę prasy tutejszej w tych wydarzeniach — słowem, rzeczy- jstwy przebrzmiałe i nieaktualne, cza- sy bowiem zmieniają się szybko ale- nos mutatur in illis: ten sam na- przykład „Kurier Wileński”, który w listopadzie był formatu Ikaea, dziś jest olbrzymią plechą, największą w Wilnie. Fugit irremparabile tempus.

Mój list z „Wiadomościach” wywołał dwa echa w Wilnie — w „Słowie” i w „Kurierze Wileńskim”. T. j. w obydwu pi- smach, których amata (w moim przekonaniu) ewoluja, raczej de- waluje stwierdzenie. Ciekawe jest, że w „Słowie” echo odezwało się szybko, zaraz po ukazaniu się mego listu, i było krótkie, ale zato złośliwe (osobliwie dla mnie), choć prawdzi- we. Taka odpowiedź, jak „Słowa”, utrzymać w tonie artystycznej saty- ry, zamyka właśnie usta człowieka- pisarza. Pomówimy jednak o niej nie- coby później. Co się tyczy „Kurjera Wileńskiego”, moim zdaniem, swoim wyrazem odezwał kilka dni; popatrzył, swo- im wyrazem, czy „Słowa” co na- napisze; poradził się, swoim wyrazem, i tam, czy należy odpowiadać. Mo- że nawet i napisał coś odrazu, może nawet dał już swoją odpowiedź do składania, a potem, swoim wyzwa- jem, wycofał; może nawet, swoim wyrazem, wytrzymał odpowiedź w o- statniej chwili, a potem znów, swoim wyrazem, dezydował się; potem może znów, swoim wyrazem, wy- tamował i na koniec, po ciężkich i- paleniach i głębiach, aby mu uchy- ło. Zato odpowiedź „Kur. Wil.” wy- padła dłużej niż „Słowa”, ciężka i- nieprawdliwa. Chciałbym na nią sła- sko odpowiedzieć. I ja namyślałem się i ociepałem kilka dni, z innych jednakże powodów niż „Kur. Wil.”.

Najważniejszy był wzgląd na czy- telnika. Czy wolno zaprzętaś jego uwagę sprawami osobistymi? Wiem, że doświadczenia (chociaż z epoki- gdy w „Słowie” prowadziliśmy „bo- je” z Witoldem Hulewiczem) jak- ondnie są dla czytelnika polonij- kiego, zwłaszcza prowincjonalne. Ma- ją one w sobie zawsze coś z kłótni- jami apokryficznych z pańi konsyja- rowe. Jednakże postanowieniem od- powiedział „Kur. Wil.”, a to do- tego, że napisał o mnie nieprawd- y, gdyby napisał prawdę jak „Sło- wa” — mialibym, bo prawda jak- słowem, przed którym nie się nie- ukryje. Wobec nieprawdy muszę się obronić; a że ogłoszono ją publicz- nie (my wszyscy dziennikarze jeste- my ludźmi publicznymi) muszę odpowie- dzieć publicznie. Proszę więc czy- telnika, by mi wybaczył i wybaczył, jeśli będę roszwał. Wiadomo jed- nak, że gdy człowiekowi leży coś na sercu, chce się wygadać.

Wracam na moment do notatki o- mnie w „Słowie”. Jest ona, jak po- wiedziałem, złośliwa i celna. Ale ja- starałem się być człowiekiem obiek- tywnym i oddać sprawiedliwość każ- demu, choćby mi dokuczył i dołcał najgorzej. Muszę więc przyznać, że- notatkę w „Słowie” pisał człowiek z

potencjałem humoru i że zyskiem sa- tyrycznym nie ma on manym ja- ostatni okoliczność nie pomniejsza arty- stycznej wartości notatki. Moje pi- śniał ja nawet sam Stanisław Mackie- wicz! Byłoby to w moim najprzy- jemniejszym. Przypominam sobie, jak przed kilku laty w jednej z sobot- niakademickich, komponowanej przez- żagarystów, ze Stanisława Mackie- wicza uszytniono była. Był czytel- nym i tak, wiadomo, nieaktualny- zamieszanie niektórych gatunków pos- tobości i jeleni. Ma juronki i się z- plądniania. I Stanisław Mackiewicz nie obraził się weale za to, że nazwa- no go bykiem. Przeciwnie — był za- dowolony. Rozumiem go. Przecież- Zeus — bóg i mocarz — brat na sie- bie postać byka. Coż więc może być rozkoszniejszego dla artysty, literata, dziennikarza, dla człowieka talentu- bogiego dla niedzielnym wyrazem — jak narwał go bykiem? W takim e- pitejcie król największą pochwałą, naj- wyższe uznanie dla żywności, ener- gii, zdolności twórczych, dla wielkiej potencji intelektualnej i nawet inie- dy — to moc Ołá, trzeba stwier- dzyć, że notatka o mnie w „Słowie” była wyraźnie bycza czyli tauryez- na! I trzeba stwierdzić drugie cał- kiem bestronne i obiektywne: „Sło- wo” miało zawsze w swej redakcji wy- bów, a wśród nich redaktor naczelny- byłaby one różnej rasy i „porody” (mówiąc po tutejszemu), ale zawsze- byli i byczki. Już Czesław Janow- ski należał do nich — w swym typie- królestwaolimpijskim, wyubolnionym, delikatanym w budowie, unerwie- nim, drgającym bunią krwią przy- łączył się do nich. Wtedy grupę- żagarystów, która przy „Słowie” się narodziła: Demicki, Miłow, Jy- drychowicki, Buszki; byczki nieby- lejakijski Ruskiej Kawęrowej- Prasyjskiego — jak to okazał pik- ętny król! Wtedy młodzieńczego- stanęto Sycobawickiego! Wtedy Wę- dyś Mackiewicz, który tak namie- nił i burzliwie rozjuszył się w ostat- nich czasach. Wtedy posępnego w- swej sile, trzęsionego — powiedział- nam — byka jak Winiak Markoty- ny. Wtedy dął Łepkowińskiego; nale- żę wprawdzie do słabszej napaży, ale- w swojej rasy, ale iła w nim tauryez- nej waleśności. Nawet dyrektor- tygodniowi — Kazimierz La- boński jest byczy. Jedno słowo: do- bór. Ołá, skonałostawowy oczy- stliwóży powąże faktu, musimy skon- stitować inną owczystość: redakcja „Kur. Wil.” nigdy nie miała wy- bów. Ta okoliczność była i jest jej- nieczęściem. Dlatego też, artykuł „Kur- wileński” p. t. „Stożniownianie- nieaktual- ności”, zawierający odpowiedź na- mój list w „Wiadomościach Litera- ckiach” nie ma cech tauryeznych: jest- beaktualny.

Po tym wstępie przystępuję do- zarzutu, który mi czyni „Kurjer Wileński”. Pierwszy polega na tem, że wylicam krokodyla łąż nad sta- jącą.
\*) Tych, którzy jej przypadkiem nie czytali, a nie wsią za treść, od- łążam do numeru „Słowa” z dn. 6. 1. 37- notatkę w „Słowie” pisał człowiek z

Pracowałem nie tylko w „Słowie”. Była taka chwila, gdy „Kur. Wil.” prosił mnie o współpracę — dorywc- zą (nieprawdaz!), całkiem łążną. Na- pisałem i w „Kur. Wil.” osiem czy- dziesięć feljtonów, płatnych po 15 zł. sztuka, więc chyba niedużo i chyba- nie zarobiłem na nich. Trudno chy- ba wymagać, bym pisał darmo, skoro- żyję z tego co piszę. Ale potem oka- zało się, że mój feljton jednakże nie- może iść w „Kur. Wil.” ze wzglę- dów ideowych czy coś w tym rodzaju. „Kur. Wil.” nie mogłem popasać. Właśnie zaczęto wydawać „Kurjer Powszechny”, demokratyczny i libe- ralny.

Tutaj — zarzut drugi. „Kurjer Wileński” ogłasza, że to pismo jest- moim „chlebodawcą”. Nieprawda. Nie- mam chlebodawcy. Sam pracuję na- chleb. Ale maleńka uwaga o- słowa „chlebodawca”. Jest ono zdr- dzieckie, powiedziałbym — psycho- nalizacyjne. Ila napisałem dorywc- zą feljtonów w „Kurjerze Powszech- nym”. I może osiem — dziesięć na- wyżej „Kurjer Wileński” mi w- zywając proponował innym, by wy- kładali swe książki kasowe. Wipe wy- kład. Za feljton w „Kurjerze Pow- szechnym” otrzymałem 15 zł. Niech- „Kurjer Wileński”, skoro lubi księ- gi kasowe, zaprzy do moich pokwit- wań w administracji „Kurjera Pow- szechnego”. Tę sam zarobek i- najwyżej 150 zł w ciągu dwóch mie- sicy — listopada i grudnia, bo na- stępnym nie pisałem tam jeszcze. Nie- stępnym nie pisałem tam jeszcze. Nie- stępnym, zaledwie po 75 zł miesięcznie- jako łążny feljtonista. A „Kur- wileński” zaraz — chlebodawca. Wiem

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najpełniejsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podziela- li poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą- ły znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą pow- tarżane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie- często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi pogl- ądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkol- wiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zas- ługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

nowickim, prasy wileńskiej w czasie- pamiętnych zajęć. Nieprawda: w ca- łości nie krykolyte, a najpełniej, naj- głębiej szczerze. Jestem człowiekiem- liberalnym i z tego powodu boleję- nad demagogią, nad przemocą i nad- ponizaniem w człowieku godność lu- dzką. A że pracowałem kiedyś w „Słowie” i to nie znaczy, że nie by- łem zwolennikiem liberalizmu. Właśnie- feljtony „liberalne”, żydzieli mnie- ścią polskim (nie tylko Żydom) w- tem piśmie byływ mojej pióra. N. p. „Aż czyżby rasy”, „Akademickie- kodeks honorowy”, „Księgi piel- ęgrzymstwa rosyjskiego”, „Odwie- dziny synagogi”, i t. p., że wymienię- te, których tytuły przychodzi mi na- pamięć. Ale wóczas były inne czasy- (tempora mutantur) i w „Słowie”- można było poruszać te tematy. Potem- się zmieniło. Potem trzeba się było- rozstać. Mogłem zaudzić, jak w- egdyś rozmawiałam z „Kur. Wil.”, a- w tym nie dla mnie”. Co mi nie- przeszkadza oddawać „Słowa” spraw- iedliwości, w czem należy.

Zarzut trzeci. Ze zestawiam „Kur- jer Powszechny” z „Słowem” i z- „Kurjerem Wileńskim”, jako rów- nyh sobie. Nieprawda: to nie ja za- stawiałem jejt w rzęzi miejskiej w- Głębkiem. Przetarg odbył się o- godz. 12 w dniu 15.11.1937 r. w loka- lu Zarządu Miejskiego m. Głębkiem. W- razie niezadowolającego wyniku pre- targu piśmennego, odbędzie się przetarg- ustny. Pełny tekst ogłoszenia o pre- targu, warunki przetargu można o- trzymać w Zarządzie Miejskim m. Głębkiem, dn. 12 stycznia 1937 r. Burmistrz m. Głębkiego

# Związek Inżynierów Budowlanych R. P. organizuje Wystawę Handlową

Związek Inżynierów Budow- lanych R. P. uzgodnił z Zarządem- Targów, handlowego działu budow- lanego na przyszły targach- Poznańskich, które odbędą się- od 2 — 9 maja r. b. Wzmaganie się- ruchu budowlanego stwarza w- naszych warunkach konieczność- technicznego usprawnienia form- budownictwa, by połączyć wygo- ę i higienę z minimalnym kosz- towaniem, oszczędnością pracy w- obsłudze mieszkań i całą, jeszcze w- Polsce nierozwiązaną sprawę- ogrzewania. Klimat Polski przy- łączy znacznej wilgoci, dużych- zmianach temperatury i porwily- stych wiatrach, stwarza swoiste- zagadnienia techniki ogrzewania i- wentylacji, które muszą być po- łożone w swoisty sposób. Poza- tem istnieją nowe metody, jak za- ogrzewanie gazu do centralnego- ogrzewania poszczególnych miesz- kank, pokrywaniem ścian i podłóg- materiałami zastępczymi, oświetle- nia wmurowane w ściany z matow- niymi sztybami, bożery w nasto- wionych formach, naklejanie na płó- no i wiele innych, nowych metod- budowy i wykańczania. Wszyst- ko to stworzy niezmiernie cieka- wy pokaz syntetyczny, który nie- wątpliwie zainteresuje liczne zjad- ycy, jakie w tym czasie będą roz- gonywane w dziedzinie archi- tekstury i budownictwa.

**PRZETARG.**  
Zarząd Miejski m. Głębkiego o- głasza piśmenny, nieograniczony pre- targ na wydzierżawienie kaskarni- zych stobli. Nieprawda: to nie ja za- stawiałem jejt w rzęzi miejskiej w- Głębkiem. Przetarg odbył się o- godz. 12 w dniu 15.11.1937 r. w loka- lu Zarządu Miejskiego m. Głębkiem. W- razie niezadowolającego wyniku pre- targu piśmennego, odbędzie się przetarg- ustny. Pełny tekst ogłoszenia o pre- targu, warunki przetargu można o- trzymać w Zarządzie Miejskim m. Głębkiem, dn. 12 stycznia 1937 r. Burmistrz m. Głębkiego

**BIURO „UNIVERSAL”** Mickiewicz 4 — 4, tel. 22-11, poleca mieszkanie i pokoje, przyjmuje zgłoszenia mieszka- ków i pokoj.

**AKADEMICKA BURSA ŻENSKA** poleca fachowe sily korepetytorskie z- wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia należy kiero- wać do: Burzy Augustajnska 4, tel. 12-40 w godz. od 9 do 11 i od 15 do 18. Niezamierzony i w kompletnych- czech znizone.

**LEKARZE**  
**Dr. Zygmunt KUDREWICZ**  
ChOROBY WENERYCZNE — syfilis, choroby- i męskie. Przyjmuje od g. 8-1- 0-6. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 15-60.

**NAUCZYCIELKI korepetytorki wy- chowawczynie, boni, pielęgniarki, och- mistrzyni i wszelkiego rodzaju stu- dyjantki Biuro Funduszu Pracy, Wilno, Pomska 2, tel. 12-06, od godz. 8-15**

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**SPRZEDAŃ** dom murywany przy ul. Chemicznej Nr. 6. Marja Wróblewska.

**Wolanie z tamtego brzegu**  
CIĘŻKIE PYTANIA.  
W ciągu tych tygodni często była mowa o Wimbledonie. Sybilla, rozumie się, podczas gdy Klaus męczył się i mu- dził w łecznicę, chwyciła się gorliwie za nowym treningu. Na tur- niu w Wiesbaden popisała się i utwierdziła swą sławę czolo- wież tenistki niemieckiej. Fotografowano ją, robiono z nią wy- wiady. Buzia jej znów ukazała się w dziennikach.
Cieszyła się jak dziecko. Bez końca opowiadała Klausowi o swoich triumfach.
Słuchał z bliskimi uderki i niepokojem w oczach, ale Sybilla była jeszcze za młoda, za bardzo pochłonięta sobą, żeby to zauważyć.
— Cieszysz się, Klaus, że się tak popisałam?
— Naturalnie, Billo — kiwnął melancholijnie głową.
— Czy nie przyniosłam ci zaszczytu? Czy nie jesteś ze- mnie zadowolony? — pytała przyniżnie.
— Tak, dziecko, jestem zadowolony.
— Ach, jakie to było ciekawe. Klaus. Heberlein — zna- komity partner, graliśmy razem wspaniale. Ale z tobą — doko- ńczyła żywo, gładząc go przedkimi rękami po wosach — z tobą- zupełnie co innego. Z tobą żaden nie może się mierzyć.
Redern zaczął pić. Gest ten zdradzał uderkę i gry-

**Wolanie z tamtego brzegu**  
CIĘŻKIE PYTANIA.  
W ciągu tych tygodni często była mowa o Wimbledonie. Sybilla, rozumie się, podczas gdy Klaus męczył się i mu- dził w łecznicę, chwyciła się gorliwie za nowym treningu. Na tur- niu w Wiesbaden popisała się i utwierdziła swą sławę czolo- wież tenistki niemieckiej. Fotografowano ją, robiono z nią wy- wiady. Buzia jej znów ukazała się w dziennikach.
Cieszyła się jak dziecko. Bez końca opowiadała Klausowi o swoich triumfach.
Słuchał z bliskimi uderki i niepokojem w oczach, ale Sybilla była jeszcze za młoda, za bardzo pochłonięta sobą, żeby to zauważyć.
— Cieszysz się, Klaus, że się tak popisałam?
— Naturalnie, Billo — kiwnął melancholijnie głową.
— Czy nie przyniosłam ci zaszczytu? Czy nie jesteś ze- mnie zadowolony? — pytała przyniżnie.
— Tak, dziecko, jestem zadowolony.
— Ach, jakie to było ciekawe. Klaus. Heberlein — zna- komity partner, graliśmy razem wspaniale. Ale z tobą — doko- ńczyła żywo, gładząc go przedkimi rękami po wosach — z tobą- zupełnie co innego. Z tobą żaden nie może się mierzyć.
Redern zaczął pić. Gest ten zdradzał uderkę i gry-

**Wolanie z tamtego brzegu**  
CIĘŻKIE PYTANIA.  
W ciągu tych tygodni często była mowa o Wimbledonie. Sybilla, rozumie się, podczas gdy Klaus męczył się i mu- dził w łecznicę, chwyciła się gorliwie za nowym treningu. Na tur- niu w Wiesbaden popisała się i utwierdziła swą sławę czolo- wież tenistki niemieckiej. Fotografowano ją, robiono z nią wy- wiady. Buzia jej znów ukazała się w dziennikach.
Cieszyła się jak dziecko. Bez końca opowiadała Klausowi o swoich triumfach.
Słuchał z bliskimi uderki i niepokojem w oczach, ale Sybilla była jeszcze za młoda, za bardzo pochłonięta sobą, żeby to zauważyć.
— Cieszysz się, Klaus, że się tak popisałam?
— Naturalnie, Billo — kiwnął melancholijnie głową.
— Czy nie przyniosłam ci zaszczytu? Czy nie jesteś ze- mnie zadowolony? — pytała przyniżnie.
— Tak, dziecko, jestem zadowolony.
— Ach, jakie to było ciekawe. Klaus. Heberlein — zna- komity partner, graliśmy razem wspaniale. Ale z tobą — doko- ńczyła żywo, gładząc go przedkimi rękami po wosach — z tobą- zupełnie co innego. Z tobą żaden nie może się mierzyć.
Redern zaczął pić. Gest ten zdradzał uderkę i gry-

**HISZPANIA**  
sprawozdania codzienne  
PRZEZ RADIOAPARAT

**KOSMOS**  
salon demonstracyjny i sprzedaż ratinal (od 16 st. miesięcznie)

**RADIO-MOTOR**  
WILNO, WIELKA 10 TEL. 240

**Minogi**  
z beczki, 6-letni transport kg. 6,40 poleca  
A. JANUSZEWICZ  
Zamkowa 20, tel. 6 72

**K. Gorzuchowski**  
Zamkowa 9.  
Poleca zegarki szwajcarskiej fabryki wyregulowane z gwarancją. Wyrob- srebro, srebrnolac, nowe łańcuszki. Solidna sprawa. Ceny konkurencyjne.

**ŻADAJCIE**  
we wszystkich aptekach- oddział apteczny- 3



„SHIRLEY TEMPLE w filmie „MOJA GWIAZDECKA”

Ceny niższe.

O godz. 4, 6, 8 i 10 15

Jedyny film austriacki nagrodz. ZŁOTYM MEDALEM

MARTA EGGERTH „SKOWRONEK”

w fenomen. komedji muzycznej Karola LAMACZA

Muzyka Fr. LENARA. Piękny nadzorem „S”-do dobre grzecz.

„S”-do dobre grzecz. Jaka kobieta ma prawo do szczęścia?

Na to odpowie najwybitniejszy film artystyczny produkcji wiedeńskiej

„PO BURZY”

W rolach głównych: znakomita para kochanków Luba Ulrich i Gusta Densl

20 tysięcy zł. na Nr. 133979

10 tysięcy zł. na Nr. 75850

10 tysięcy zł. na Nr. 82556

Znowu padło w dniu wczorajszym w szczęśliwej kolekturze A. WOLAŃSKA Wilno, Wielka 6.

Tabela loterii

74-ty dzień ciągnięcia 4-cj klasy 37-cj Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Table with lottery numbers and prizes for the first and second draws.

Wygrane po 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Table with lottery numbers and prizes of 200 zł.

Advertisement for film 'Mały Marynarz' at Helios cinema, featuring Magda Schneider and Leo Slezak.

Advertisement for film 'Bal Gałganiarzy' at Casino cinema, featuring Anna Bella.

Advertisement for film 'Joan Crawford' at Helios cinema, featuring Joan Crawford and Robert Taylor.

Advertisement for film 'Przed Bitwą' at Helios cinema, featuring Gladys Swardhout and Fred Mac Murray.

Table with lottery numbers for the third draw.

Table with lottery numbers for the fourth draw.

Table with lottery numbers for the fifth draw.

Table with lottery numbers for the sixth draw.

Table with lottery numbers for the seventh draw.

Table with lottery numbers for the eighth draw.

Table with lottery numbers for the ninth draw.

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).

Advertisement for 'Wępieł opatowy' (Wasp honey).